

Zniewolony naród

Jesteśmy zniewolonym narodem żyjącym w zniewolonym kraju od wielu, wielu lat. Smutna to prawda, ciężko ją przyjąć, ale nie jest inaczej. Nie znamy swojej historii ponieważ praktycznie nikt jej nie naucza, zabrano nam wszystko; wolność, tożsamość, historię, świadomość, wszystko. Nasi rodzice – niewolnicy, dają nam w prezencie urodzinowym niewolę – niewolnicy mogą tylko zrodzić niewolników. Nie jest to ich wina gdyż zazwyczaj nieświadomi, żyjący w niewolniczym systemie, sami dając nam życie wprowadzają nas w ten niewolniczy system. Począwszy od porodu w szpitalu przychodzimy na świat automatycznie pochwyceni przez system represji jednostki, system niszczący naszą świadomość, nasze ciało, nasz umysł, naszą duszę, nieliczni świadomi wybierają poród domowy, w domu który może być naszą oazą wolności.. Rejestracja w USC jest rejestracją niewolnika, członka korporacji Republic Poland of, która obejmuje nas wolnych z natury ludzi, systemem niewolniczych praw, zasad, ograniczeń, represji, regulacji, administracji, itp.

Wychowywanie państwa – korporacji na dobrego niewolnika zaczyna się w rodzinie, żłobku, przedszkolu, szkole – obozie koncentracyjnym dla naszych dzieci, uczelni – obozie koncentracyjnym dla młodzieży, gdzie indoktrynacja, pranie mózgu, niszczenie inteligencji, duchowości, osiągnęło totalitarne rozmiary. Do tego dochodzi przemożny wpływ mediów – tv, radia, internetu, na tak żenująco niskim poziomie intelektualnym i moralnym, że każdy kto mu podlega, a podlega zdecydowana większość, jest człekopodobnym zwierzęciem służącym interesom garstki zarządców naszej cywilizacji – cywilizacji niewolników. Będąc trybem w tym systemie, nie zdajemy sobie sprawy z ogromu naszej niewoli – skoro wszyscy tak żyją to znaczy, że to jest normalne, to jest właściwe, to jest dla naszego dobra. A zarządcy niewolniczego matrixa sprytnie trzymają nas w oszustwie. Kłamstwo nazwali prawdą, niewolę wolnością, dyktaturę demokracją, obozy koncentracyjne dla dzieci szkołą czy uniwersytetem, zabobonne ciemne wierzenia nauką, zbrodnicze i niszczące zdrowie zabiegi medycyną, trucizny lekami, szkodliwą paszę dla zwierząt żywnością, manipulacje zniewalające umysł religią, niewolnicze reguły prawem, masowe grabieże podatkami, strażników niewoli policją, umysłowe narkotyki mediami, oszustów pilnujących naszej niewoli politykami czy administratorami, można ciągnąć w nieskończoność.

Życie daje nam świetną lekcję od 2 lat – plandemię. Manipulując strachem przed epidemią której nie ma, przed wirusem którego nie ma, przed niebezpieczeństwem które nie jest większe niż w poprzednich latach, zarządcy systemu pogłębiają naszą niewolę nieustannie i tak dalece jak będą mogli, jak im na to pozwolimy, jeśli pozwolimy im dojść do końca naszej

niewoli – do depopulacji i unicestwienia, uczynią to gdyż zło nie ma końca, nie ma granic, a źli ludzie nie są ograniczeni moralnością, zasadami, mądrością, jedyne co ich może ograniczyć to wyjście z systemu niewoli. To przebudzenie duchowe – uzmysłowienie sobie niewoli w jakiej jednostki i narody tkwią od lat, niewoli która rośnie krok po kroku, rok po roku, ograniczenie po ograniczeniu. Obecnie sytuacja ludzi w takich krajach jak Australia, Niemcy, Austria, Włochy, nie różni się niczym od życia ludzie państwie hitlerowskim czy stalinowskim, może tylko tym, że w dzisiejszych państwowych obozach koncentracyjnych rządzący mają o wiele bardziej doskonałe techniki zniewalania do dyspozycji. Naczelna zasada manipulacji ludźmi – podzielenie narodów wg określonych kryteriów, pozwala na dowolne manipulacje tłumami. Zapewniając sobie pomoc zdemoralizowanych prawie w 100% lekarzy i dziennikarzy, zarządcy światowego gułagu panują niepodzielnie nad masami.

Jesteś niewolnikiem – jak wszyscy inni niewolnicy urodziłeś się w mentalnych kajdanach, w więzieniu którego nie możesz poczuć ani dotknąć, w więzieniu zmysłów (cytat z Matrixa) To najgorszy rodzaj niewoli, gdyż najtrudniej ją zauważyć. Skoro wszyscy wokół żyją tak samo, to znaczy że jest to normalne, właściwe, dobre. To znaczy, że tak ma być. *Demokracja jest wtedy, kiedy dwa wilki i owca decydują kogo zjeść na obiad. Wolność jest wtedy gdy uzbrojona po zęby owca może się obronić przed demokratycznie przyjętą decyzją.* (B. Franklin) *Demokracja jest najgorszym z możliwych ustrojów, gdyż są to rządy hien nad osłami* (Arystoteles). W demokracji wszyscy niewolnicy myślą, że mają wpływ na swoje życie i decydują o swych losach. Ale niewola umysłu jest tak wielka, że wszechobecna dyktatura zwana demokracją uznawana jest za dobro ogólne.

Polacy zostali pozbawieni własnej historii, zniszczonej przez watykańskich papieży i zniewolonych pseudonaukowców. Pozbawieni własnej tożsamości narodowej, poczucia bycia wielkim, inteligentnym, wybitnym narodem o bogatej historii, kulturze, pielęgnowanej przez wieki wolności, ze sprawnym systemem podejmowania decyzji narodowych (administracja wiecowa – rodowa), nade wszystko z trwającym przez wieki poczuciem wolności i niezależności. Włoczeni siłą do zdegenerowanego świata zachodniej antycywilizacji, świata mechanicznego materializmu, duchowej zgnilizny, antymoralnej pseudonauki, czujemy się dumni z przynależności do zachodniego gułagu, do umysłowego matrixa, w którym wyznaczono nam rolę niewolników prawie na samym dole niewolniczej hierarchii – przed Nigerią, Libią, itp. dla pocieszenia serc.

Naród pozbawiony własnej historii i kultury, bardzo łatwo trzymać w niewoli. Narzucona nam obca nie narodowa historia, obca nie polska kultura, obca nie słowiańska cywilizacja, obca nie wolnościowa tradycja, czynią nas łatwymi niewolnikami - bez korzeni i wzorów wypracowanych przez naszych przodków. Komunizm i Hitlerizm pozbawił życia miliony naszych moralnych

przywódców i wzorów postępowania. Dzisiejsi naukowcy, intelektualisci, liderzy to grono żalonych niewolników, pozbawionych moralności, wzorców etycznych, zasad przez wieki dających nam możliwość niezależnego życia. Dziś prawdziwych liderów czy wzorców moralnych już nie ma. A te nieudolnie produkowane przez władze – jak Piłsudski, Wojtyła, L. Kaczyński, czy inni, na miano prawdziwych autorytetów nie zasługują. *Nad społeczeństwem dominować będzie elita, która dla osiągnięcia swoich politycznych celów nie będzie się wzbierać przed stosowaniem najnowszych technik kształtowania publicznych zachowań i utrzymania społeczeństwa pod ścisłą kontrolą i manipulacją.* (Z. Brzezinski, *Between Two Ages* 1970). Dzisiejsze elity są pozbawione jakichkolwiek ograniczeń w czynieniu zła i pora abyśmy zrozumieli, że elity czy to polityczne, czy naukowe, czy moralne, służą systemowi w zniewalaniu Polaków, czy szerzej narodów.

Człowiek rodzi się wolnym, ale potem zewsząd krępują go kajdany. (J.J. Rousseau) Można powiedzieć, że pomimo niewolniczego życia naszych rodziców, wbrew temu, na przekór ich niewoli, każdy człowiek rodzi się wolny, wyposażony w naturalne prawa, których nikt nie może nam zabrać. Pomimo pewnych ograniczeń (np. niezdrowy tryb życia rodziców, ich niewolnicza mentalność odczuwana przez dziecko), rodzę się wolny i w tej wolności jestem od razu atakowana przez społeczeństwo niewolników, od pierwszych chwil mojego życia niszczących moją wolność. Zamiast siary i mleka matki dostaję niewolniczą paszę i jestem na całe życie napiętnowany truciznami niszczącymi mój umysł i ciało (tzw szczepionki) bez mojej zgody oczywiście. Wpisany do rejestru niewolników w USC, krok po kroku jestem tresowany w mojej niewoli. Kajdan przybywa, są coraz skuteczniejsze coraz bardziej wyrafinowane, w większości niewidoczne, ale są. Niewola naszych zmysłów jest coraz większa, świat fikcji zakrywa świat naturalny, gramy swoje wyznaczone role – dziecka, matki, ojca, pracownika. Wszędzie towarzyszy nam matrix – przy narodzinach, przy rejestracji w USC, przy małżeństwie także – on, ona i urzędnik, w szkole, na uczelni, w pracy, jesteśmy wszędzie w kajdanach i to najczęściej w kajdanach na które sami, dobrowolnie, czasami pod przymusem, ale częściej bez przymusu, się zgadzamy.

Niewola zmysłów jest najgorszą niewolą, gdyż niewolnikowi się wmawia, a on w to wierzy, że jest wolny. *Poznaj siebie samego a poznasz cały świat i wszystkich jego bogów.* (napis na świątyni Apollona w Delfach). Tylko poznanie kim naprawdę jestem może mnie wyzwolić niewoli – jestem wolnym człowiekiem, rodzę się jako wolny i nikt mi tej wolności nie może zabrać, ponieważ jest częścią mej natury. Zrozumiem wtedy, jako naprawdę wyzwolony człowiek, że świat jest światem ludzi wolnych z natury i wyboru, będę wiedział wszystko i nie będę sobie tworzył bogów, którzy tylko mogą zabrać mi wolność. *Dopiero wtedy, kiedy pojmiemy, że jesteśmy częścią naszego społecznego środowiska, częścią gatunku ludzkiego i częścią biosfery planety ziemia, dopiero wtedy odnajdziemy coś takiego jak*

zadowolenie, szczęście i spełnienie. (W.J. Neuner). Jako wolni ludzie możemy tworzyć wolny naród, a jako wolny naród wolną ludzkość. To wymaga uczciwości względem siebie i odwagi, by porzucić świat iluzji – cywilizację niewolników myślących, że są wolnymi ludźmi.

Jacek Poreda